ROK XLIX. Nro 145.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Lipca 1869. Środa. Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1869.



Rano ciepła st: 16, w połud: c. st: 21 Wysokość wody st: 2 c. 1 (w mierze)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 49 Zachód „ „ 8 „ 19	Jutro, Śtej Elżbiety wdowy M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2.

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

Ukaz rządzącego senatu z d. 12 czerwca 1869 r. — Minister spraw wewnętrznych doniósł rządzącemu senatowi, że z powodu wniesionego ze strony ziemstwa żądania o wyłączenie od kary cielesnej członków ziemstwa obranych od włościan, minister ten znajduje, że gdy na mocy ust. 2 art. 124, ustawy włościańskiej, wolni są od kar cielesnych w ciągu urzędowania starsi gminni, ich pomocnicy, sołtysi, ławnicy urzędów gminnych, sędziowie sądów gminnych, poborcy podatków, dozorcy magazynów zbożowych, a wyłączenie to na mocy art. 10 Najwyższego Ukazu z d. 17 Kwietnia 1863 r. rozciągniętem zostało do wszystkich osób stanu włościańskiego zajmujących z wyborów posady publiczne, przeto dla uchylenia wynikłych w tej mierze wątpliwości, zachodzi potrzeba wyjaśnić, że „członkowie ziemstwa od włościan, jako należący do liczby osób urzędujących z wyborów publicznych, na mocy obowiązujących przepisów, powinni być wyłączeni od kary cielesnej“. Przedstawiając o tem rządzącemu senatowi, minister spraw wewnętrznych zażądał wydania stosownego rozporządzenia. Po rozpoznaniu powyższych okoliczności i zastosowaniu prawa, rządzący senat znajduje, że gdy na zasadzie art. 10 Najwyższego Ukazu z d. 17 kwietnia 1863 r. do rządzącego senatu wydanego, wyłączenie od kary cielesnej rozciągnionem zostało do wszystkich osób stanu włościańskiego, zajmujących z wyborów posady publiczne, przeto nie zachodzi żadnej wątpliwości, że członkowie ziemscy od włościan, jako należący do liczby osób urzędujących z wyborów publicznych (art. 30 ust. o inst. ziem.) nie mogą ulegać w ciągu czasu na jaki obrani zostali karze cielesnej. (D. W.)

Najwyższy rozkaz o zmianie art. 1586 kod. kar. — Rada państwa w wydziale prawnym i na ogólnem posiedzeniu, rozpatrzywszy wniosek głównozarządzającego II wydziałem przybocznej kancelarji Cesarskiej względem zmiany art. 1586 kodeksu karnego (wyd. z r. 1866), zgodnie z tymże wnioskiem, co do istoty rzeczy, *uchwaliła:* art. 1586 kod. kar (wyd. z r. 1869) wyłożyć jak następuje: „Rodzice, przekonani o przymuszenie dzieci swych do zawarcia małżeństwa, ulegną osadzeniu w wieży na czas od czterech miesięcy do roku jednego i czterech miesięcy, i jeżeli są chrześcijańskiego wyznania, ulegną nadto pokucie kościelnej podług zarządzenia swej duchownej zwierzchności. Takiejże karze ulegną rodzice, przekonani o przymuszenie swych dzieci do uczynienia ślubów zakonnych.“ Najjaśniejszy Pan powyższą uchwałę rady państwa, w d. 12 maja 1869 r. Najwyżej zatwierdzić raczył. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan na skutek postanowienia komitetu ministrów, w d. 16 maja r. b., Najwyżej zezwolił na uwolnienie z poddaństwa ruskiego mieszkańca m. Częstochowa, Dominika *Krzywoszewskiego* z rodziną. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* Niegdy Jakub Epstejn Bankier Warszawski, testamentem z d. 30 Czerwca 1836 r. przeznaczył procent od summy rs. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci, czeladnika, któryby się nauczył jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego, w trzecim na wyposażenie biednej sieroty, w czwartym na ubogiego ucznia starozakonnego, któryby niższe klassy w szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać sie do szkół wyższych, dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki potrzebował zapomogi na oporządzenie, albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym 26-tym od śmierci testatora przypada wsparcie kupca podupadłego, wzywa więc interesowanych w całym Królestwie Polskiem do powyższego wsparcia mających prawo, ażeby najdalej do d. 12 (24) lip. r. b. zgłosili się do Magistratu Miasta Warszawy, załączając przy niniejszem podaniu świadectwa urzędowe. 1. Co do zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się. 2. Starszych urzędów kupieckiego w Warszawie a na prowincji Burmistrza Miasta lub Wójta Gminy właściwego zamieszkania i dwóch znaczniejszych kupców. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem ich za rzetelność w Warszawie przez Kommisarzy administracyjnych a na prowincji przez Naczelników powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie, w którym takowe odbierze.— p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jener.-Major *Witkowski.* Naczelik Kancellarji *Zdzitowiecki*

— *W rozkazie p.-o. Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 174 wydanym, zamieszczono: Powożący omnibusem Nr 12, za to, że podczas jazdy był pijanym, i konduktorów omnibusów Nro 29, 47 i 51, za to, że mając obowiązek dojeżdżania do ulicy Solec, wysadzają wszystkich passażerów przy koszarach straży ogniowej, na rogu Jerozolimskiej alei, skazuję na karę aresztu w cyrkułach o chlebie i wodzie: pierwszego na jeden dzień, a trzech ostatnich na dni siedm. Właścicieli zaś wspomnionych omnibusów Nro 29, 47 i 51, za dopuszczenie takiego nadużycia, skazuję na karę pieniężną po rsr. 2 każdego. (Gaz: Polic:)

— Magistrat m. Warszawy, pisze Gazeta Policyjna, wydał pozwolenia: Dyrektorowi fabryki gazowej, na

rozszerzenie gmachu murowanego, dla pomieszczenia kotła parowego tejże fabryki.—Właścicielce domu pod Nrem 216b, na ulicy Ząbkowskiej na Pradze, na wystawienie komórek drewnianych z dachem gontowym. —Właścicielce tegoż domu, na wybudowanie domu murowanego frontowego o parterze.— Właścicielowi domu Nro 624 i 5, przy ulicy Koźlej, na wybudowanie murowanej officyny o 3ch piętrach. (G. Polic:)

— Przyjechali do Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major *Weljaminow*, z Petersburga; Jenerał-Major *Fejchtner*, z Wilny; Radcy Tajni: *Żukowski* i *Domontowicz*, z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Mawros* i Ochmistrz Dworu J. C, M. hr. *Potocki*, za granicę.

—B— Utylitarność i popularność, dwa hasła obecnej epoki, znalazły echo i w naukowej literaturze. Prawda umiejętna, jeszcze niedawno dostępna zaledwie dla nielicznego grona jej adeptów, dziś opuszcza swe niebotyczne twierdze, a przywdziawszy na siebie bluzę pracowitego rękodzielnika, lub szatę skromnej piastunki, chętnie zaziera jużto do warstatu, już do dziecięcej komnaty.

Dzięki tym wędrówkom incognito, biedny wyrobnik doświadczywszy ulgi w swoim trudzie, dotąd go w zupełności pochłaniającym, znalazł czas do rozpatrzenia się w swojem człowieczeństwie i z bezmyślnej machiny stał się jej kierownikiem. A nad kolebką dziecięcia obok krzyża zawisły malowane obrazki doczesnego świata, i tym sposobem uprzytomnił się katechizmowy dogmat, że Bóg jest na każdem miejscu.

Gdyby jednak naukowe prawdy poprzestały na tem praktycznem stanowisku, rozwój ich doświadczyłby opóźnienia, jeżeli nie zupełnej stagnacji. Dla tegoto od czasu do czasu występują kapłani nauki, co obcy utylitarnym celom, uprawiają ją na stanowisku abstrakcyjnem i tym sposobem prostują dawne lub torują nowe drogi w traktowanym przez siebie zakresie wiedzy. Jeżeli ci spokojni uprawiacze prawdy zawsze są godnymi wysokiego uznania, to szczególniej im się ono należy dziś, kiedy wyrażenie „*to się nie opłaci*“ weszło poniekąd w przysłowie.

Mając to na względzie, szczerze wdzięczni jesteśmy panu Niewęgłowskiemu, który nową pracą wzbogacił nasze naukowe piśmiennictwo.

Tym szacownym dla nas nabytkiem jest 2gie wydanie Jeometrji (część 1-sza Jeometrja płaska—Paryż i Lwów 1868 r.) Nazywamy je nowym nabytkiem, gdyż tak pod względem uporządkowania całości, jak i opracowania szczegółów, wcale się różni od pierwszego wydania.

Oprócz tak nazwanej Jeometryj Starożytnych, wyłożonej w całości, spotykamy się tutaj ze wszystkiemi metodami Jeometrji nowoczesnej, do których należy, zaprowadzenie teorji: figur jednokładnych, środków podobieństwa, podziałów harmonicznych, stosunków nieharmonicznych, figur biegunowych, łuków jednokreślnych, i t. d. Nadto, wydanie niniejsze wzbogacone zostało dodatkiem przeszło 800 twierdzeń do dowiedzenia i zagadnień do rozwiązania, które stopniowe i umiejętnie podawane uczniom, znakomicie mogą się przyczynić do rozbudzenia i rozwinięcia samodzielnego myślenia.

— Ś. p. Teodor **Cwalina** opatrzony Świętemi Sakramentami w dniu 6 Lipca zakończył życie przeżywszy lat 82. Stroskany Syn Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszą na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej jutro t. j. we czwartek o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski.

—5007— (8400)

— W Lutym w r. b., zmarł dziesięcio-letni Stanisław **Szczepanowski**, urodzony w Lublinie

— „Gazeta Warszawska“ donosi, że w d. 6 z. m. zmarł JX. Tomasz **Kujawski**, magister ś. teologji, Kanonik Kamieniecki, przez lat 30 proboszcz czernijowski.

— Dnia 6 Lipca b. r., o godzinie 12ej w południe w kościele parafjalnym WW. Świętych na Grzybowie, JX. Ołdakowski Vice-regens Seminarjum djecezjalnego Płockiego, zarazem Prefekt Gimnazjum Płockiego w assystencji księdza Dąbrowskiego miescowego Wikarjusza, pobłogosławił związek małżeński, między p. Ignacym **Nauman'em** obywatelem miasta tutejszego, a panną Marją-Hieronimą **Ostaszewską**, córką Assesora Sądu Poprawczego w Pułtusku.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor upraszać, aby osoby, które raczyły przyjąć na siebie rozprzedaż biletów do loterji fantowej 60 tysięcznej, najdalej do dnia 15go Lipca r. b., tak bilety niesprzedane, jako-też i pieniądze za sprzedane, złożyły na ręce tych osób, od których bilety do sprzedaży otrzymały; w rązie bowiem niezłożenia w terminie wyżej oznaczonym biletów w naturze, takowe uważane będą zą sprzedane, i cała należytość stanie się wymagalną.

Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.

Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ w Warszawie.—Zawiadamia że w dniu 8 Lipca r. b. to jest we Czwartek otwarty będzie sklep stowarzyszenia Nr 1 znajdujący się na Nowym Świecie w domu pod Nr 1299/300. W sklepie tym sprzedawane będą: pieczywo, mąki, i kasze różnych gatunków, grochy, fasola, ryż, sago, grzyby suszone, powidła, sery, masło, krochmal, farbka, makaron włoski, bulion, swiece stearynowe w paczkach i funtach, kawa, herbata, cukier, cykorya, musztarda, ocet, oliwa, sól i sardynki. Sklep otwarty będzie w dni powszednie od godziny 6 rano do 9éj popołudniu; w niedziele i święta od 6éj do 10éj rano i od 3éj do 6éj popołudniu. W sklepie kupować mogą nietylko członkowie, ale i osoby nienależące do stowarzyszenia. Członkowie zaopatrzeni w książeczki udziałowe otrzymywać będą marki zwrotne. —Prezes *A. Nagórny*. Członek Sekretarz *Makowiecki*.

— *Nowa emisja pięcioprocentowych listów zastawnych ruskich.* Domy bankowe Rotschild w Frankfurcie i Paryżu otrzymały pozwolenie na wypuszczenie drugiej emisji listów rossyjskich 5%, czyli 5 miljonów rubli. Kurs emissyjny wynosi 78% na Petersburg i Moskwę, ną Amsterdam i Hamburg 74%, na Bruksellę 77½%, a w innych miejscach 87½%. W Petersburgu przyjmuje zapisy Bank Handlowy prywatny, w Moskwie dom bankowy Achenbach i Colley jun., w Berlinie S. Bleichröder, w Frankfurcie M. A. Rotschild i Synowie, w Brukselli S. Lambert et Comp. Zapisy odbędą się we czwartek i piątek, 8 i 9 lipca. Papier

ten jak z obliczenia wypada przynosi około 8% rocznie.

— W jatce mięsnej Stowarzyszenia spożywczego, kucharki zebrane na uboczu w kółku, prowadząc między sobą rozmowę, tak się odezwały: „żeby ich wszyscy d...li wzięli, że oni te jatki założyli.“ Inna zś prawdomówna, dziś w jatce głośno przy kupujących to powiedziała: „żebyśmy gorzałki nie piły, krynolin nie nosiły, to by tej jatki nie zakładali.“ Dowód, ile to kucharki korzystały z *koszykowego*, które zmuszonym teraz kupować w tej jatce, zupełnie się urwało.

— Gazety francuzkie donoszą wiadomość poczerpniętą z kijowskich, że niejaki p. de Croix przybył do Kijowa, odbywszy całą drogę z Paryża na Kraków, Lwów i Żytomierz na welocypedzie. Po wsiach i miasteczkach, pospólstwo, a szczególniej żydzi, widząc po raz pierwszy ten rodzaj jazdy, uważali jadącego za nadprzyrodzoną istotę.

— Z dniem 1 (13) Lipca r. b. rozpoczyna się w kassie Ekonomicznej pobór od właścicieli domów, kwaterunkowego za 2gie półrocze r. b.

— Magistrat M. Warszawy ogłasza już o zbliżającym się terminie licytacyi przedmiotów zastawionych a niewykupionych w Lombardzie miejskim.

— Zabawa kwiatowa w Saskim ogrodzie podobno odłożoną została na Sobotę. Musi być tak dobrze kiedy uradzili to członkowie trudniący się urządzeniem zabawy, nam się jednak zdaje, że przy niepewnym stanie pogody, należałoby z pierwszego lepszego szczęśliwego dnia skorzystać, bez ociągania się na stałe termina co znowuż może stać się przyczyną zawodu. Gdyby do narad, jakie członkowie odbywają, mógł wejść administrator atmosfery, urządzający deszcze lub słońce, możnaby wówczas śmiało oznaczyć dzień, w którym wygodniej jest i korzystniej urządzić zabawę. Ale administrator ów na sessje się nie stawi, a gotów zawsze zrobić na przekór, bo taka to już jego natura.

— Wisła nieco przybiera: może więc jeszcze w tym roku, doczekają się amatorowie kąpieli widoku prania ręczników w niektórych łazienkach i na galarach. Właściciele rzeczonych instytucji czystości, widocznie sądzą, że człowiek do nich po to się jedynie przychodzi kąpać, ażeby potem mógł się powalać dziurawym i cuchnącym ręcznikiem. Odpowiednie również „pendants“ do ręczników w kilku łazienkach, stanowią grzebienie i szczotki, są to narzędzia wyborne, ale do wydzierania włosów.

— W onegdajszym numerze naszego pisma, zwróciliśmy uwagę na niewłaściwość urządzania łazienek, w bliskości miejsc publicznie uczęszczanych, bez osłonienia pomostu, ścianą zakrywającą amatorów kąpieli. Do wystąpienia tego skłoniły nas względy miejscowe, bo rzeczywiście wczoraj z mostu mieliśmy sposobność przyglądania się widokowi, acz bardzo pospolitemu, przecież nie pożądanemu. Prągnęlibyśmy zatem, aby właściciel zakładu kąpielowego, najbliżej mostu położonego, więcej baczył na wzgląd przyzwoitości publicznej. Uważamy za stosowne w tem miejscu sprostować mylne tłómaczenie rzeczy jakie z rzeczonego artykułu mogło się wywiązać. P. Majewski, dyrektor Instytutu Gimnastystycznego, urządził w r. b. szkołę pływania, przy wale pragskim, ale zakład jego położony daleko od mostu, wcale nie jest na widoku publicznym, przeciwnie kąpiący się w nim i uczący się pływania, mogą oddawać się tym letnim rozkoszom, bez obawy narażenia się na ciekawą niedyskrecją.

— Henryk Wieniawski powrócił w tych dniach z wycieczki swej na wschód, do Petersburga. Za tydzień ma przybyć do Warszawy, gdzie przebawiwszy czas jakiś z rodzicami i braćmi, uda się następnie do Londynu, dla połączenia się z żoną tam mieszkającą.

— Józef Wieniawski otrzymał w Londynie zaproszenie na kilka koncertów do Wiesbaden. W zeszłą niedzielę, to jest 4 Lipca przybył tam i wkrótce ma się dać słyszeć publicznie.

— Na wystawę Sztuk Pięknych, przybyły następujące nowości. Kaplica Zygmunta na Wawelu, Gryglewskiego, Pochód cyganów (akwarella) Brandta, Sobótka, obrazek rodzajowy panny Emilji Majewskiej z Krakowa i krajobraz Norwegski Breslauera.

— Znany w Paryżu muzyk *Juljan Fontana*, kolega niegdyś Chopina w Liceum warszawskiem i w Konserwatorjum, stały jego przyjaciel i wydawca jego dzieł pośmiertnych, sam też kompozytor, jakkolwiek na tem polu nic godnego uwagi nie dokonał, chce się widocznie przerzucić na pole naukowe. Wydał w tych czasach rozprawę „O pisowni polskiej.”

— Droga żelazna Łódzko-Kaliska, projektowana jako część linji do Poznania i Wrocławia, ma przyjść podobno do skutku.

— Pani Borawska po długiej słabości poraz pierwszy onegdaj wystąpiła w komedyi „Lektorka“. Utalentowaną tę artystkę, powitał sympatyczny oklask zebranych.

— Na gruntach folwarku Rakowiec, o dwie wiorsty odległego od rogatek Jerozolimskich, odbywać się będzie niedługo zbiór zboża za pomocą żniwiarki konstrukcyi i fabryki Lilpopa i Rau'a.

— W dniu 20 b. m. nastąpi sprzedaż w drodze działów papierni we wsi Myszkowie w gminie Żurki. Konkurenci do tego kupna już idą z Prus piechotą.

— Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się kwartalne karawany lokatorów do nowych mieszkań. Około 8-ej rano na ulicy Wierzbowej, rozpoczynał ruch owych karawan, młody człowiek, który siedząc na wozie unoszącym jego bogów domowych i porcelanę, trzymał w objęciach jeża. Młody ten człowiek z kolącem zwierzęciem wydawał nam się jak gdyby się przyzwyczajał do uścisków .. ze światem.

— Ku uciesze nietylko małych dzieci ale i starszych, oprowadzano wczoraj po kolonjach saskiej kępy niedźwiadka na łańcuszku. Wszystkie psy przeciwko temu przybyszowi podniosły głosy na całej przestrzeni kilkunastu kolonji, zagłuszając swym wyciem mazurki i polki wygrywane przez wędrujących artystów.

— Jutro w mieście Kolnie przypada jarmark doroczny.

— Dawna cukiernia Zygmunta Plocera przy ulicy Śgo Jana z pod Nru 2go, przeniesioną zostanie obok do domu oznaczonego Nrem 3cim.

— Jeden z naszych korrespondentów donosi nam, że wyjeżdżał na wieś koleją żelazną z żoną i małem dzieciątkiem przy piersi 8-u miesięcznem. Butelka z mlekiem, w którą się zaopatrzył dla niemowlęcia, stłukła się i na całej przestrzeni od Warszawy do Łukowa nie mogła być zastąpiona innem mleczywem, którego na żadnej stacji nie było. Piwo bawarskie i wódka są to jedyne trunki jakiemi nas panowie utrzymujący bufety karmić mogą. Rzecz dziwna i godna nagany, aby na-

wet w tak małej rzeczy widoczny był brak dbałości o wygodę publiczną.

— Wczoraj, w lokalu starszego zgromadzenia rękawiczników p. Pohla, odbyła się sessja pod prezydencyą p. Bujalskiego, na której oprócz zwykłych czynności kassowych wypisano 3ch uczniów na czeladników.

— Dr. Zaleski z m. Kazania dostarczył Dr. Raciborskiemu do dzieła uwieńczonego nagrodą akademii nauk, artykuł „o formowaniu się kobiet na północy".

— Do m. Brzezni w pow. petrokowskim przybyła z Żychlina truppa dramatyczna Okońskiego.

— Pan Osiecki, właściciel korkowego obrazu, zamierza go pokazywać w ogrodzie Saskim.

— Ogłoszoną została upadłość Augusta Lindemana handel młynarski i piekarski pod Nr 896, przy ulicy Elektoralnej utrzymującego,

— Przybywając do Warszawy kurjerkami, zaledwo nogę stawiamy na stopniu, a już otaczają nas ludzie którzy należą i nie należą do służby miejscowej. Każden z nich radby w czem usłużyć. Jeden gotów schwycić za parasol, drugi zdziera nawet palto, ten podaje rękę, inny łapie za worek podróżny, tamten pył otrzepuje, a każden z nich bez wyjątku żąda wynagrodzenia. Czyby ustanowienie stałej opłaty nie mogło usunąć znacznego wydatku zwanego „piwnem"?

— *(Art. nad.)* Dla miasta takiego jak Warszawa, pożądanem byłoby, ażeby zegar mający się stawiać na wieży nowego ratusza, posiadał pewną normalność, według którejby wszystkie publiczne, jakoteż prywatne zegary, regulowane być mogły. Chcąc dopiąć tego celu, potrzeba byłoby wziąść za wzór, najnowszą i najpraktyczniejszą metodę, jaką doświadczenia czynione w teraźniejszości utwierdziły. Mianowicie: zegar ten 1) powinien być opatrzony pendułem kompensacyjnym, ażeby przy wielkiej zmianie temperatury, zachować regularność biegu. 2) Oliwa jest największą niedogodnością, przy zegarach wystawionych na zmiany temperatury, przeto zegaru takie wymagają wychwytu *échappoment*, który nie potrzebuje oliwy, ani żadnego smarowidła, wychwytu *(échappement libre)*, 3) Cyferblaty powinny być szklanne, z jednej sztuki, trzy łokcie średnicy przynajmniej, na mat szlifowane, służące do nocnego oświetlania, lecz ażeby w pewnej odległości, wyraźnie godzina mogła być poznawaną, gdyż takie oświetlenie zegaru, jakie było przed spaleniem ratusza, jest niepraktycznem, nadto cyferblat złożony z czterech części, stawał się mniej wyraźnym; tę samą niedogodność natrafiamy i na zegarze bankowym. 4) Każdy z dzwonów ważyć powinien około 20 lub 30 pudów, tak, ażeby zegar ten przed wszystkiemi innemi, na pewną odległość mógł być słyszanym. Skoro na okoliczności te, uwaga zwróconą będzie, zegar w ten sposób zbudowany, odpowie najzupełniej potrzebie publicznej. *Stały prenumerator.*

— Donoszą, że młody Lubiński, który w swojej podróży artystycznej wycieczce po kraju, dawał w dniu 17 (29) Czerwca r. b., koncert w Płocku i że takowy na powszechne żądanie mieszkańców tego grodu, powtórzy zapewne w przyszłym tygodniu. Piszą nam także, że z Płocka artystyczną swą podróż zamierza pokierować do Łęczny, Włocławka i Ciechocinka, być także może, że innym zaproszeniom zadość uczyni.

— Od pewnego czasu na podwórkach naszego miasta daje się słyszeć nowy Rubini. Jest to ex-tenor przybyły z Włoch, którzy przy akompanjamencie kataryuki opartej o własny wycieńczony brakiem mąkaronów żołądek, śpiewa arje: Verdi'ego, Rossini'ego, Mercadant'ego i innych kompozytorów. Jeden z tutejszych melomanów dosłuchał się w śpiewie tego podwórzowego tenora, wiele uczucia i dość muzykalności.

W dniu onegdajszym w cyrkule Sobornym, w szynku pod Nr. 2565, Magdalena Bodulska, służąca, w kłótni z Wojciechem Kruszewskim, stróżem domu Nr. 219, zraniła go nieszkodliwie nożem w rękę prawą. Kruszewski po opatrzeniu rany, odesłany do mieszkania, a Bodulską aresztowano.—W cyrkule Pragskim, staroz. Zelman Perowicz, mieszkaniec wsi Ostrowa Nowomińskiego powiatu, przejechał dziewczynkę 4-letnią Feliksę Wyżykowską, która uległa niebezpiecznemu potłuczeniu. Dziewczynka wziętą została przez babkę do mieszkania, a Perowicza aresztowano.—W cyrkule Jerozolimskim, Karol Zaniatin, mularz, lat 65 wieku liczący, pracując przy reparacji komina pa parterowym domu Nr. 1538, przez nieostrożność spadł z dachu na ziemię i uległ nieszkodliwemu stłuczeniu. Zaniatina odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2147, Piotr Taraszkiewicz, chłopczyk 3-letni, syn wyrobnika, spadł ze schodów i stłukł sobie bok lewy i głowę. Chłopczyka odesłano na kurację do szpitala starozakonnych.

(Gaz. Polic,)

— Są przedmioty, jakie zdaje się, że niepodobna zgubić np. klawiaturę od fortepjanu, a jednak mamy przed oczyma ogłoszenie fabrykanta paryzkiego, paną Urès, zamieszkałego przy ulicy Lamartine pod Nr 23, który podaje do wiadomości publicznej, że robotnik jego w przejściu z ulicy St. Augustin, na ulicę St. Honoré, zgubił klawiaturę, i prosi łaskawego znalazcę o oddanie jej pod wskazany numer.

— Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie pomieszczone w dzisiejszym numerze Kurjera, o zgubie: *Dwunastu tysięcy siedmiuset dwudziestu rubli.* Poszkodowany przeznacza znalazcy nagrodę wynoszącą *dwa tysiące rubli.*

— *(Art. nad.)* Panie Redaktorze! Racz wygłosić przez Organ Twojego pisma w imieniu proboszcza i parafjan S-tej Trójcy w Warszawie, publiczną podziękę Szanownej Damie, która wyczytawszy z Kurjera Warszawskiego Nr. 139 o niedostatkach zakrystji przy kościele pafialnym na Solcu, już temu w części zaradziła dostarczeniem żałobnej kapy; a czyniąc tę ofiarę, przez wrodzoną sobie skromność, ukryła nawet nazwisko swoje. Przez brakujące zaś w zakrystji ubiorki dla chłopców, wymienione w Kurjerze Warszawskim Nr. 139 rozumiano płaszczyki z ponsowego sukna, używane przy uroczystych czyli odpustowych nabożeństwach z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. *X. Fr. J.*

— Czwarty raz się zabawa kwiatowa odkłada,
A jeszcze z niej ubodzy grosza nie uskubli;
To są koszty ogromne i kłopot nie lada,
Więc by złagodzić stratę chociaż w drobnej części,
Ślę od siebie ofiarę w ilości trzech rubli
W nadziei, że ten pieniądz biednym się poszczęści,
I że inni, a nie brak miłosiernych przecie,
Przyjdą w pomoc wychudłej ubogich kalecie.

K. B.

Przyp. Red. Złożone przez pana K. B. trzy ruble przesłane zostaną Towarzystwu Dobroczynności, na pokrycie cząsteczki strat poniesionych w urządzeniach do Loterji Fantowej w Saskim Ogrodzie.

— Matka młodego kaleki, który w roku zeszłym dzięki ofiarom składanym w Redakcji niniejszego pi-

sma, odbył kurację w Ciechocinku, zwraca się znowu z prośbą do serc litościwych o pomoc dla nieszczęśliwego syna. Ofiary choćby najdrobniejsze, na podróż i kurację w Ciechocinku, zaleconą przez konsyljum lekarskie biednemu kalece, przyjmują się w kantorze Redakcji.

— Z pewnego źródła dowiedzieliśmy się, że znowu w tych dniach wprowadzona będzie przed kratki sądowe sprawa, dziś wielu mocno obchodząca, o pobicie terminatora przez czeladnika. Mieliśmy już kilka przykładów, przekonywających, że panowie rzemieślnicy (nie wszyscy z pewnością, jednak dużo ich jest) mając dotychczas terminatorów wyłącznie z klassy wyrobniczej, nie robili sobie najmniejszej ceremonji, a częstokroć za drobne przekroczenia, znajdując się sami pod wpływem uniesienia, wcale niezgodnie z pojęciami naszemi, karcili tych swoich terminatorów policzkowaniem lub uderzeniami pięścią, albo jakiem tępem narzędziem, bezwzględnie na sińce i guzy następstwem razów będące i na wywołany stan gorączkowy, lub inny szwank zdrowia. Że zaś do takiego postępowania nawykli byli niektórzy, dziwić się nie należy, bo nikt nie reklamował. Ciekawa rzecz zatem, jakie będzie obecnej sprawy rozstrzygnięcie, o czem szczegółową wiadomość będziem chcieli udzielić.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od K. B. rs. 3 na pokrycie strat poniesionych przez Towarzystwo Dobroczynności w urządzeniu zabawy kwiatowej od J. K. rs. 1 w połowie dla Chudzińskiej w połowie dla rodziny D.

— *Panu Ale. Sz.* Z przyczyn od nas niezależnych, artykuł Pana drukowanym być nie może; prosimy o treściwe korrespondencje, o ruchu osób i życiu towarzyskiem w Ciechocinku.

Magdalenie. Pracę Dumasa cenimy, jako dowód postępu myśli ludzkiej ku Chrystusowi, pomieścić jej jednak w szpaltach Kurjera nie możemy, z powodu braku miejsca.

— W mieście Petrokowie, w dniu 30 Czerwca r. b. odbyło się zakończenie roku szkolnego w miejscowem gimnazjum męzkiem z ukończonego kursu nauk gimnazjalnych otrzymali patenty: Augustynik Grzegorz, Borowski Lucjan, Golański Aleksander, Müller Leopold, Orglert Adam, Patek Euzebiusz, Tyborowski Ludwik, Wrzosek Tomasz, Wyszatycki Romuald, Zalejski Józef. Nagrody z klassy I-ej Kasprzycki Władysław, Siudziński Stanisław, Chrystowski Aleksander; z klassy II-ej, Rzążewski Mieczysław, Jaśkiewicz Romuald, Werzykowski Anastazy; z klassy III-ej, Gogolewski Piotr, Kamiński Henryk, Kromkowski Jan; z klassy IV-ej: Olesiński Aleksander, Wielogłowski Tomasz; z klassy V-ej: Król Kazimierz, Dębicki Wład., Knothe Herman; z klassy VI-ej: Kaczorowski Konstanty.

— Na akcie uroczystym odbytym dnia 30 Czerwca r. b. w 4-ro klassowem progimnazjum żeńskim, w Petrokowie, otrzymały świadectwa z ukończenia kursu nauk progimnazjalnych: Bejer Antonina, Dawidowicz Stanisława, Ender Leokadja, Gajewska Aleksandra, Kowalska Lucyna, Krynicka Florentyna, Mazowita Antonina, Modlińska Franciszka, Pszanowska Paulina, Orglert Angelika, Mieszkowska Wincentyna, Wiśniewska Walerja, Wróblewska Bronisława. Nagrody z kl. wst.: Brulińska Leokadja; z kl. I-ej: Siebe Marja, Barburska Salomea, Jelec Jadwiga; z klassy 2: Mrozowska Idalja, Szuman Angelika, Rudnicka Bronisława; z klassy 3: Kozłowska Bronisława, Hiller Marja, Modlińska Florentyna; z klassy 4: Gajewska Aleksandra, Bejer Antonina.

Wieliczka 1 Lipca. — Narada względem dalszego kierunku roboty tamowania odbyła się zeszłej niedzieli. Poprzednio zwiedzono wspólnie z kommissarzem ministerstwa, baronem Hingenauem, cały poziom Austrjacki, obecnie osuszony, podszybie Kloski, dostęp do chodnika zrujnowanego, i w ogóle rozpatrzono się we wszystkich szczegółach kopalni. W skutek narady postanowiono, aby najpierw zwrócić wszystkie siły na sprowadzenie słodkiej wody do maszyny 250 konnej, w szybie Elżbiety“. W tym celu potrzeba jak najspieszniej uporządkować główny chodnik poziomu Austrjackiego i zabezpieczyć go tak, aby kommunikacja w całej jego długości była trwałą, słowem, potrzeba przyprowadzić do dawniejszego stanu główne przejście od szybu „Franciszka Józefa“ do „Elżbiety“. Następnie uchwyci się w rynny wodę, obecnie w trzech miejscach wypływającą z zasypanego chodnika „Kloski“. Lecz gdy chodnik ten u samego wejścia jest zamulonym, a gruba warstwa iłu przykrywa dostęp do niego, w skutek czego woda wyżłobiła nieregularne koryto w powale chodnika, postanowiono więc uchwycić wodę nie w teraźniejszem miejscu wypływu, lecz przez odkrycie chodnika kilka sążni głęboko, utworzyć wodzie stałe koryto, i dopiero w tem miejscu uchwyci się ją w rynnę, przeprowadzi do dwóch obszernych skrzyń, aby w nich krążąc pewien czas, pozbyła się piasku i namułu, a dopiero czystą i podstałą wodę przeprowadzi się rynnami do zbiornika 10 sążni długiego, a 2 sążnie głębokiego. Gdy jednak na znacznej przestrzeni, mianowicie w pobliżu szybu „Elżbiety“, chodnik główny wykuty jest w kamieniu piaskowym, więc wykucie zbiornika i kanału dla rynien, zajmie około półtora miesiąca czasu. Przy zbiorniku pracować będzie 30 żeleźników, których część już obecnie rozpoczęła prace; a przy kanale powiększy się ich liczba w miarę postępu czyszczenia chodnika. W ogóle rozdzielono tak robotę, aby w danem miejscu i czasie, można jej jak najwięcej wykonać.

— Z dniem jutrzejszym kończy się zwykły jarmark na wełnę we Lwowie.

— O otwarciu kolei żelaznej lwowsko-brodzkiej, następujące otrzymujemy ze Lwowa szczegóły: Rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika postanowiła z powodu otwarcia kolei lwowsko-brodzkiej i lwowsko-złoczowskiej nie urządzać żadnej uroczystości, a natomiast przeznaczoną na uroczystość otwarcia kolei kwotę 4,000 zlr. rozdać na cele dobroczynne, a mianowicie: 1,000 złr. dla m. Lwowa, 1,000 złr. dla m. Brodów, 500 złr. dla Złoczewa, a resztę 1,500 złr. pomiędzy gminy przy kolei położone.

— Śmierć Żołkiewskiego na polach Cecory, obraz wykończający się przez krakowskiego malarza Walerego Eljasza umieszczony zostanie na wystawie Towarzystwa Zachęty w Warszawie.

— Berliński bankier A. Paderstejn przeznaczył procent od 10,000 talarów na wspieranie młodych uczonych. Pierwsza taka nagroda w kwocie rsr. 450 od dnia 1 Lipca przypada Lekarzowi.

— W Kolonii wyrodził się nowy szczególny process. Kupujący czcionki drukarskie, miał zapłacić za znaki pisarskie, t. j. kropki, przecinki i t. d. Sprzedający

zażądał wynagrodzenia za wszystkie kropki nad literą *i*. lecz sprawę przegrał.

— P. Lorain, Brebant, i Nicaise Doktorowie otrzymali nagrody 40000 franków, jako zachęty badań czynionych nad cholerą.

— Pod Trzcinką w Prusach, spadła ogromna moc lodu, tak, że pociąg kolei żelaznej wstrzymany został.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W Hiszpanji ciągle ten sam stan rzeczy. Sala kortezów coraz to pustsza: republikanie nie przestają się ruszać, a w chwili działania dzielą się na przeciwne sobie obozy, co zresztą dość pospolitym w dziejach stronnictw jest fenomenem: karliści wysilają się aby dać jaki taki znak życia, ale zdaje się że okrzyk „Niech żyje Karol VII“ nie znajduje w Hiszpanji przychylnego echa.

Dochodzące do nas telegramy z Madrytu, wzmiankują o rychło nastąpić mających zmianach ministerjalnych. Wieści te są wcale prawdopodobne. Istnieje rzeczywiście pomiędzy rozmaitymi członkami rządu, jakieś nadwerężenie stosunków, o którem nieraz już wspominaliśmy. Położenia kraju nie można nazwać normalnem: tu grożą mu republikanie, owdzie karliści. Dzienniki madryckie zamieściły temi dniami manifest don Karlosa do Hiszpanów. Ciekawa rzecz, czy w obec tych zapowiedzi wojny domowej, kortezy będą miały odwagę odroczyć się do października.

Deputowany sewilski Clairon oznajmił, że banda składająca się początkowo z 80 ludzi do której później przyłączyła się pewna liczba mieszkańców Triany, (przedmieście Sewilli) opuściła Sewillę, z sztandarem republikańskim, nie znalazłszy wszakże poparcia u republikańskiego stronnictwa. Powszechne panuje przekonanie, że wysłane wojska rozproszą rzeczoną bandę.

Prawie wszyscy uczestnicy fiibustjerowskiej wyprawy pułkownika Ryan'a dostali się do niewoli i trzymani są pod strażą w wasztatach admiralicji w Brocklyn. Ostatnia wiadomość z Hawany donoazą, że przybycie nowego jenerał-kapitana mało bardzo wpłynęło na uspokojenie zbuntowanych ochotników, gdyż ochotnicy katalońscy, użyci do strzeżenia kolei żelaznej pod Nuevitas podnieśli rokosz, domagają się aby im inną służbę wyznaczono.

Wieści o rychłej zmianie gabinetu w Portugalji wciąż się utrzymują. Zapewniają, że książę Saldanha wkrótce otrzyma polecenie utworzenia gabinetu, któryby był w stanie wprowadzić w życie zamierzone reformy, rozłożyć w słuszny sposób podatki gruntowe, słowem, urzeczywistnić ideał polityczny portugalczyków.

„Italia“ donosi z Neapolu pod dniem 30 z. m., że morderca, który pchnął sztyletem deputowanego Lobbię, został uwięzionym w Civita Castellana.

Rząd austrjacki z wielką czynnością i wytrwałością pracuje nad utworzeniem floty wojennej. Nakazał budowę dwóch nowych fregat pancernych które będą nosiły nazwy: „Custozza“ i „Arcyksiążę Albert.“ Roboty rozpocząć się miały dziś w Trjeście. Te okręty wojenne będą zbudowane na podobieństwo fregaty „Lissa“ a po ich ukończeniu flotta austrjacka posiadać będzie dziesięć statków opancerzowanych, przez co zajmie trzecie miejsce w szeregu flot europejskich po Francji i Anglji.

Listy z Berlina, pisane do dziennika „Patrie“ utrzymują, że chwilowe cofnięcie się od interessów hr. Bismarcka nie wpływa bynajmniej z przyczyn dotyczących zdrowia kanclerza, które owszem w pożądanem znajduje się stanie, ale że hr. Bismarck nagabywany bezprzestannie przez stronnictwo wojenne ustępuje, aby temuż swobodne pole do działania zostawić. Listy te wzmiankują jeszcze, że naczelnicy rzeczonego stronnictwa chcieliby zastosować do innych państw rozporządzenia wojenne tego samego rodzaju jak te, które wydanemi zostały względem Wielkiego Księztwa Badeńskiego. W ten sposób żywioł wojenny wziął górę nateraz w Berlinie.

W Irlandji ciągłe zaburzenia. W Portadown, w piątek wieczorem, było groźne starcie pomiędzy oranżystami a policją. Ta ostatnia dała ognia, i raniła trzech ludzi, z których jeden umarł. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Pomiędzy rządem serbskim a skupczyną panuje wzorowe porozumienie. Z 120 deputowanych, z jakich izba składać się będzie, uchwalono, iżby 90 wybierał naród, a 30 książę mianował.

Byłemu, prezydentowi Stanów Zjednoczonych, wydano w d. 1 b. m, wieczorem serenadę. Przy tej sposobności, ex prezydent miał mowę, w której ubolewał nad politycznem położeniem kraju i oświadczył, iż tenże znajduje się na najlepszej drodze do militarnej dyktatury lub monarchji.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 6 Lipca godz. 11 m. 10 w nocy.

Kragujewacz.—Kommissja wyznaczona do ułożenia projektu konstytucji, ukończyła swe prace. Projekt stawia zasadę odpowiedzialności ministrów, powierza władzę prawodawczą skupczynie i księciu. Senat pozostaje ciałem doradczem. Tron dziedziczny w męzkiej linji dynastji Obrenowiczów.

Paryż. —„La France” zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd miał zamiar odwołać wojska swe z Rzymu. Zbija również wieść o zamierzonej jakoby podróży cesarstwa austrjackich do Francji i o odwołaniu Talleyrand'a z Petersburga. „Le Public” ze swej strony utrzymuje, że słuchy o zmianie ministrów pozbawione są wszelkiego prawdopodobieństwa.

DZIEWCZE Z GOŁĘBIEM.

Mój ty gołąbku,
Daj dzióbek złoty,
Niech cię upoją
Moje pieszczoty.

Jakiś ty śliczny!
Oczy masz płowe,
Skrzydełka śnieżne,
Nóżki różowe.

* *
*

Puść mnie dziewczyno!
Bo mnie to gniewa,
Że twoja białość,
Moją zaćmiewa.

Że mnie całujesz,
Jedynie po-to,
By się *ktoś* dręczył
Tęsknotą . . . . .

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Łęczyca. E. S. zacny młodzian, przed niejakim czasem, uległ ciężkiej chorobie, która z każdym dniem wzmagając się, niezostawiała już prawie nadziei, aby życis jego mogło być ocalonem, siły żywotne słabły codziennie widocznie, a twarz i oczy, nosiły już na sobie piętno śmierci. W tąk krytycznej chwili w życiu młodzieńca, upadającego pod brzemieniem zapalenia płuc i tyfusu, Opatrzność zesłała mu zbawcę, w osobie Dra Nowakowskiego, który z narażeniem własnego życia, jak najtroskliwiej leczył chorego, odwiedzając go z własnej chęci, po kilkakrotnie na dzień. Zabiegi czcigodnego Dra przy pomocy Boga, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wzbudzone w chorym nieograniczone zaufanie tak potrzebne w gwałtownych chorobach, niemało też przyczyniło się do prędszego wyzdrowienia, braterska opieka, przedłużająca się aż do zupełnego wyzdrowienia pacjenta, dopełniła reszty, a wszystko to było bez żadnego materjalnego interesu, przez miłość bliźniego. Takie postępowanie Dra Nowakowskiego nie może być zamilczanem. Niechże mi wolno będzie w imieniu St........ naszego brata, złożyć Ci czcigodny Drze najgłębsze podziękowanie za szlachetne i bezinteresowane Twoje poświęcenie się. Oby wszyscy lekarze byli Tobie podobni w gorliwości dla swoich pacyentów.—*Ol.* —4915—

— Mam zaszczyt zawiadomić, iż w mojej szkole pływania przy wale pragskim, wprost dawnego odwachu, nauka i kąpiele, odbywać się będą w następującym porządku: Dla oddziału męzkiego z rana od 4tej do 9tej, i po południu od 5tej aż do zmroku. Nauka dla oddziału żeńskiego, ma miejsce: z rana od 9tej do w pół do 11tej i po południu od godziny 1szej do 4tej; zaś powiększająca się liczba dam, pojmujących zdrowo znaczenie pływania, jako-też i szczere poparcie Panów Lekarzy, jako przewodników hygieny na drodze życia ludzkiego, ośmielą mnie, że jeszcze tego lata urządzę dla kobiet specjalną szkołę pływania.—Dyrektor Instytutu gimnastycznego i Szkoły Pływania, —4974— Stanisław *Majewski.*

DONIESIENIA.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	90	35	89	85
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	87	35	86	85
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	—	99	67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	10	75	60
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	174	—	173	25
„ „ „ z r: 1866	173	—	171	75
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 15⁵/₉

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 40

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 62½ rs. 116 k. 47½

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2 rs. 8 k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 25 rs. 95 kop. 10

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 95 k. 10 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 6 Lipca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 k. 20 do rs. 7 k. 95; żyta od rs. 5 k. 40 do rs. 6 kop: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 k. 90, do rs. 4 k. 5; owsa od rs. 3 k: 45 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. 1 kop: 80 do rs: 1 k: 95.

Okowity płacono, dnia 6go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 45⅓ do rsr. 3 kop. 53; za garniec od rs. 1 kop. 12½ do rsr. 1 kop. 15.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 145.

Środa.— Dnia 25 Czerwca (7 Lipca). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Cielecki Zygmunt obyw: z Siedlca nr. 1403; Ciemniawski Seweryn obyw: z Ciechanowca nr 1370; Młodzianowski Konstanty obyw: z Pilitowa nr. 1117G; Piechowski Wojciech obyw: z Rozdzielna nr 1475; Wojczyński Kacper urzędnik z Franka nr 1202.

Wyjechali z Warszawy:

Bogatko Antoni obyw: do Radziejewa; Jacewski Adolf dymissjonowany Major do Stopnicy, Mieszkowski Ignacy obyw: do Kalisza, Sokolnicki Zenon obyw: do Kaszewa.

Wiadomości Literackie.

— Ner 52 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Działanie odruchowe jednego z nerwów czuciowych serca na ciśnienie krwi w naczyniach (Nervus depressor Cyoni et Ludwigii), przez Aleksandra Stockmana; Całkowite podokostne wypiłowanie stawu łokciowego (resectio subperiostealis totalis cubiti dextri) z powodu próchnienia kości (olenarthrocace; wyzdrowienie z przywróceniem zupełnej używalności kończyny, przez prof. Girsztowta; Kronika Zagraniczna; Wycięcie macicy i dwóch jajników; Wyzdrowienie; Spostrzenie Horacjusza Robinsona Storer (w Bastonie); Przyczynek do historji zakładu zdrojowego w Krynicy; na źródłach urzędowych osnuł Dr. Zieleniewski; wiadomości bieżące; Ruch chorych w szpitalach Warszawskich oraz w prywatnych zakładach leczniczych w Warszawie w roku 1868. Dodatek; Historja szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, str. 189—196), przez Juljana Bartoszewicza, (c. d.); Farmakologji arkusz 13-ty Tomu II-go, Pediatrji ark. 12.

— **Bibljoteki Warszawskiej**, zeszyt za miesiąc Lipiec, wyszedł z druku i zawiera: Dzieje ideału, powieść Jana Zacharjasiewicza; O używalnościach pastwiskowych i leśnych przez L. Górskiego; Zwrot ku Bajronowi, przez E. L.; Kronika paryzka: Wystawa Sztuk Pięknych; Przemiany krytyki Szekspira; charaktery i talenta; Arsen Houssaye, jego stanowisko i ostatni romans „les grandes dames“ wiadomości; Korrespondencja z Florencj, list T. Lenartowicza; pismiennictwo krajowe i zagraniczne: Ekonomista; O pracy J. I. Kraszewskiego, przez F. Krupińskiego; Reforma w wychowaniu kobiet A. G. przez A. Bądzkiewisza; Teorja Darwina Reichmana; Boukle'a; Historja cywilizacji w Anglji tom ostatni; Dwa niedawno odkryte listy Kopernika i Lutra, przez A Przedzieckiego; Przegląd teatralny: Ja czyli Samoluby, komedja Labicha i Mar ina, przez E L.; Wiadomości i Rozmaitości: Po wyczerpnięciu egzemplarzy w pierwszym półroczu, Redakcja poleciła odbić większą ilość egzemplarzy drugiego półrocza i na to drugie jako stanowiące odzielną całość, ogłasza prenumeratę, w Warszawie rs. 4 k. k. 50, na prowincji rs. 5; którą wprost, do księgarni Gebethnera i Wolfa przesyłać należy, po której odebraniu księgarnia ta natychmiast wydaje egzemplarze lub je przesyła pocztą w miejsce wskazane.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Lipca r. b 1869 o godzinie 11 zrana, w Biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje, a po otwarciu tychże głośna, na wykonanie robót z dostawą materjałów około przebudowania kloak cztero-piętrowych, w podwórzu starej officyny gmachu teatralnego pod Nr 476a w Warszawie, a mianowicie:

1° Robót mularskich i asfaltowych, na summę r. 1106 k. 90½ do licytacji wyanszlagowanych.

2° Robót ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i pokostniczej, wyanszlangowanych na summę rs. 649 kop. 23¼ i wreszcie:

3° Robót około urządzenia siedzeń kloacznych i rur odprowadzających nieczystości do rezerwoaru, oraz robót żelaznych i blacharskich, wyanszl gowanych na summę rs. 1371 kop. 42½.

Do licytacji dopuszczeni będą jedynie specjalni konkurenci, znani z rzetelnego i dokładnego wykonywania robót w szczególności zaś:

a) do licytacji na roboty murarskie i asfaltowe dopuszczeni będą tylko majstrowie murarscy.

b) do licytacji na roboty ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze, tylko majstrowie ciesielscy.

c) do licytacji na roboty około urządzenia siedzeń kloacznych i rur do odprowadzania nieczystości do rezerwoaru, jak też żelaznych i blacharskich, tylko specjalni fabrykanci, posiadający w Warszawie zakłady zajmujące się robotami tego rodzaju.

Dla tego, stawający do licytacji obowiązani są przedstawić dowody legalne, odpowiedniej powyższym warunkom

kwalifikacji, oraz załączyć zaświadczenia, iż wykonywali znaczniejsze roboty w budowlach rządowych.

Mający zamiar ubiegania się o niniejsze przedsiębierstwo, winni złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem przed godziną 11 zrana, na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru poniżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie, literami, bez skrobań i przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od summy zatwierdzonym do licytacji anszlagiem objętej:

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być winien kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego vadium, odpowiadające $^1/_{10}$ części summy anszlagowej, a mianowicie:

a) na roboty murarskie i asfaltowe w kwocie rs. 111.

b) na roboty ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze w kwocie rs. 65.

c) na roboty około urządzenia siedzeń kloacznych i rur dla odprowadzenia nieczystości do rezerwoaru, oraz blacharskie i żelazne w kwocie rs. 138 —,—

w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, według kursu oddzielnemi w tej mierze przepisami oznaczonego.

Vadium rzeczone nieutrzymującym się na licytacji niezwłocznie zwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 16 (28) Czerwca 1869 r. Nr 802, podaję niniejszą deklarację, iż przy zamierzonem przebudowaniu kloak czteropiętrowych w podwórzu starej officyny gmachu teatralnego Nr 476a w Warszawie, podejmuje się wykonania robót (tu wyrazić jakich), mianowicie, to jest: murarskich i asfaltowych z dostawą materjałów, na summę rubli 1106 kop. 90$^1/_2$ wyanszlagowanych, lub ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i pokostniczej z dostawą materjałów, wyanszlagowanych na summę rs, 649 kop. 23$^1/_4$, lub wreszcie, około urządzenia siedzeń kloacznych i rur do odprowadzania nieczystości do rezerwoaru, oraz żelaznych i blacharskich z dostawą materjałów, na summę rs. 1371 kop. 42$^1/_2$ wyanszlagowanych) i od takowej summy odstępuję NN (wypisać cyframi i literami) procentu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które to warunki, równie jak wykaz kosztów i plan szczegółowo przejrzałem, przeczytałem i rozumiałem.

Kwit na deponowane w Banku Polskim vadium w kwocie rubli NN załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście NN, pisałem w NN roku 1869.

Podpisać imie i nazwisko.

Plan wykaz kosztów, tudzież bliższe warunki niniejszej licytacji dotyczące, przejrzane być mogą w Biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10 zrana do 1 z południa, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych.

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, *Muchanow.*

Sekretarz Dyrekcji, *Górski.*

(2—3) —4774—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

W Kantorze Warszawskiego Aleksandrowskiego Wojskowego Szpitalu, w dniu 26 i 30 Czerwca (v. s.), o godzinie 11tej rano odbywać się będzie licytacja, na pomalowanie szpitalnych drewnianych, żelaznych i kuchennych sprzętów. Do licytacji mają prawo stawać osoby, mogące zawierać prawne umowy, stosownie do prawideł objętych paragrafem 627 i 650, części IV księ i Iszej zbioru wojennych postanowień. Mający chęć licytowania obowiązani są przedstawić Vadjum przy prośbie i dokumenty na prawo brania udziału w licytacji. Warunki widzieć można codziennie w Kantorze, od godziny 9tej rano do 2giej po południu.

(3—3) —4918—(Dz. War).

KOMORNIK

przy Sądzie Appellacyjnym Król. Polskiego, podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy postanowienia sądowego, rozmaite Towary wełniane, Perkaliki i Chustki bawełniane różnego koloru i t. p., w paczkach i sztukach, w dniu 1 (13) Lipca 1869 r., poczynając od godziny 10tej zrana, w Warszawie przy ulicy Dzikiej, w podwórzu domu Nr 2322, przez publiczną licytację za gotowe pieniądze niezawodnie sprzedane zostaną.

A. O. Szadkowski, Komornik.

(1—1) —4983— D. W.)

Z powodu, że termin do ostatecznego przysądzenia

Jatki Rzeźniczej,

pod Nr 36 w Nieruchomości Nr 504 w Warszawie położonej, w dniu 3 (15 Czerwca) 1869 r., dla braku licytantów nie doszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny miejscowy wyrokiem swym na dniu 5 (17) Czerwca r. b. zapadłym, taksę sprzedawanej Jatki o $^1/_4$ część zniżył i nowy termin na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r., godzinę 5$^1/_2$ z południa, wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od summy Rs. 1766 Kop. 17$^1/_2$, a to w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IIIcim, pod Nr 549, przed W. Jełowieckim, Sędzią Trybunału, delegowanym. Wadium oznaczone jest na Rs. 400 w gotowiźnie.

Bliższe objaśnienia o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo, i u podpisanego Patrona, popierającego sprzedaż, w Warszawie pod Nr 1771*a* przy ulicy Sto-Jerskiej, zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron.

(1—2) —4972—(D. W.)

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Krzywe-Koło Nr 198, w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 10tej zrana, spzedaną będzie przez licytację, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale Iszym, poczynając od summy Rs. 3,890. Wadium Rs. 740. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można u podpisanego Adwokata, Nr 1776*a*, ulica Sto-Jerska, i w Kancellarji Pisarza Trybunału.

Józef Piwoński, Adwokat.

(2—2) —4865—(D. W.)

Żądaną jest Summa w ilości Rs. 600,

na 1szy Numer hypoteki Kolonji odległej o 3 wiorsty od pierwszej stacji za Warszawą kolei Petersburgskiej. Procent stosownie do umowy może być wypłacalny, lub też Osoba wypożyczająca może mieć zapewnione mieszkanie. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na ulicy Chmielnej, Nr 26 nowy, mieszkania Nr 18.

(1—3) —4984—(8393)

Wd. 23 Czer. 5 (Lipca) b.r. wieczorem, w przechodzie z ulicy Trębackiej na Długą, zgubioną została **PORTMONETKA**, w której oprócz Biletów wizytowych, Biletu na wejście do Eldorado, i t. p. drobnostek, znajdowało się 22 Rs. papierami, między temi znajdował się Kupon 3-rublowy. Znalazca raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za nagrodą jaką sam oznaczy.

(1—1) —4977—(8362)

Plac do zabudowania,

w położeniu nad które nie masz lepszego w Warszawie, z zapewnioną pożyczką budowlaną Rs. 15,000, z powodu, że Właściciel dla wieku i zdrowia nie może zająć się sam budowaniem, **jest do sprzedania**, zaraz, i pod dogodnemi warunkami. Plany budowli są gotowe. Wiadomość: Ulica Mazowiecka Nr 1347*f*, na 2giem piętrze, codzień od 10ej do 11ej rano. (3—3) —4765—(8013)

NAUCZYCIEL POLAK,

z wyższem wykształceniem naukowem, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka niemieckiego z konwersacją, tudzież zasady języka francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klassy III ej i IV-ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie tu w Warszawie, lub też na prowincji. Osoby interesowane, raczą zostawić adres w sklepie p. A. Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej,

(3—3) —4812—(2809)

CENNIK

szczegółowej sprzedaży Mąki i Kaszy z młyna parowego Kośminek

w składach Warszawskich:

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638 i przy ulicy Granicznej, pod Nr 966.

od dnia 1 Lipca 1869 roku.

Mąka Pszenna:

Nr 000 funt po kopiejek 7.
00 „ „ $6^1/_2$.
0 „ „ 6.
I „ „ $5^1/_2$.
II „ „ $4^1/_2$.
III „ „ $3^1/_2$.

Kasza Perłowa:

Nr 0 drobniutka funt po kop. 10 kwarta po kop. 17 i pół
I średnia funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 13.
II grubsza funt po kopiejek 6 i pół, kwarta po k. 11.

Kasza Orkiszowa:

Nr 0 najlepsza funt po kop. 6, kwarta po kopiejek 10
I funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kopiejek 9.
II funt po kop. 5, kwarta po kopiejek 8.
III funt po kopiejek 4 i pół, kwarta po kopiejek 6.

Kaszka Krakowska:

Nr 0 funt po kopiejek 8, kwarta po kopiejek 12.
I funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 12.
II funt po kopiejek 7, kwarta po kopiejek 10.

Kasza Gryczana zwyczajna:

Rumiana funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kop. 8.
Biała funt po kop. 5, kwarta po kop. 7 i pół.

Kasza Jaglana:

Otłukana funt po kop. 6, kwarta po kop. 9.
Omielana funt po kop. 5, kwarta po kop. 8.

Kaszka Pszenna:

Nr I funt po kop. 7 i pół, kwarta po kop. 11.

Ryż:

Karoliński funt po kop. 11.
Patna funt po kop. 10.

Do pierwszych czterech gatunków mąki dodają się **bezpłatnie** woreczki, a jeżeli kto zechce brać pud jeden lub pół puda mąki w swój woreczek, to ma prawo z oznaczonej ceny potrącić dla siebie $^1/_2$ kop. z każdego funta. Mąka Nr II i III, chociażby w większej ilości, tylko w woreczki własne kupujących nasypywaną będzie.

Co do kaszy, ponieważ wiele jeszcze osób nie przywykło kupować na wagę, tylko na miarę, przeto dla ich dogodności, sprzedaje się takowa nietylko na funty ale i na kwarty, z ustanowieniem odpowiedniej ceny.

Maurycy Fajans.

(2—3) —4911—(1139)



W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r., o godzinie 10 tej z rana, sprzedaną zostanie przez licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549*a*, w Wydziale IVtym, przed Woźnym Włodzimierzem Glass'em, Sędzią delegowanym,

Nieruchomość Nr 2897,

w Warszawie przy ulicy Solec położona.

Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,255 Kop $19^3/_4$. Na wadium złożyć trzeba Rs. 750. Warunki i taksę przejrzeć można u podpisanego w Warszawie pod Nr 549*a* zamieszkałego, i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IVgo.

Kajetan Walowski, Patron.

(1—1) —4956—(D. W.)

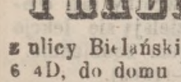
Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż moją

PRALNIĘ CHEMICZNĄ,

z ulicy Bielańskiej Nr 605, napowrót na ulicę Niecałą Nr 6 4D, do domu Wgo Car'a, przeniosłem, i upraszam Szanowną Publiczność, aby jak dotychczas mnie swojem zaufaniem tak i nadal zaszczycać raczyła.

M. SCHWARZ.

(1—8) —4967—(8376)



W Fabryce Fortepjanów

A. JANISZEWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 41,

są do sprzedania nowe Fortepjany o 7u oktawach, z całemi Blatami metalowemi, o 4ch Szprejcach metalowych według najnowszej metody; oraz **PIANINA** o 7miu oktawach, z Blatem i Szprejcami metalowemi, do sprzedania lub wynajęcia.— Tamże jest **FORTEPJAN** używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania.— Taż Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje Fortepjanów i Pianin, oraz strojenie tychże instrumentów. (1—3) —4976—(8391)



Z powodu że termin ostatecznego przysądzenia

Jatki Rzeźniczej,

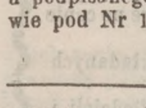
pod Nr 18 w Nieruchomości Nr 975*a* w Warszawie położonej, w dniu 2 (14) Czerwca 1869 r., dla braku licytantów nie doszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny miejscowy wyrokiem swym na dniu 5 (17) Czerwca r. b. zapadłym, taksę sprzedawanej Jatki o $^1/_4$ część zniżył i nowy termin na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r., godzinę 5tą z południa wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od summy Rs. 1503 Kop. $73^1/_2$, a to w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Wydziale IIIcim, pod Nr 549, przed W. Jełowieckim, Sędzią Trybunału, delegowanym. Wadium oznaczone jest na Rs. 360 w gotowiźnie.

Bliższe objaśnienia o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunała Wydziału IIIgo, i u podpisanego Patrona, popierającego sprzedaż, w Warszawie pod Nr 1771*a* przy ulicy Ś-to-Jerskiej, zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron.

(1—2) —4973—(D. W.)

Stróż domu Nr 43, w Starem-Mieście, dnia 5go b. m. po południu, na ulicy Piwnej, znalazł **Ślubną Obrączkę** złotą, na której wybite: rok i cyfra. Poszkodowany Właściciel, za udowodnieniem, odebrać może od Znalazcy. (1—1) —4965—(8387)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania do 11go b. m.,

Garnitur Mebli

massiw mahoniowych, roboty zagranicznej, w dobrym stanie, potrzebujących tylko pokrycia; przytem **Lustro z Konsolą** marmurową, **Stolik** mahoniowy do kart, **Łóżko** jesionowe na orzech i **Umywalnia** mahoniowa; wszystko razem za Rs. 180.— Wiadomość przy ulicy Chmielnej, trzeci dom od Nowego-Światu, pod Nr 1260*c* (nowy 5), w mieszkaniu Nr 11. (1—1) —4969—(8347)

OBICIA PAPIEROWE TANIE,

na trwałym papierze po 13, 15, 18 i 20 kopiejek; **glansowane** od 25 kop.; **ze złotem** od 75 kop.

OBICIA PARYZKIE I UBRANIA SALONOWE (Encadrements),

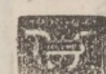
w najnowszym guście, oraz znaczny wybór **Rolet do okien, Cerat i Skóry Amerykańskiej** w najlepszych gatunkach poleca **po cenach najniższych SKLAD**

SEWERYNA MAZURA I Spółki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. (8—10) —4199 - (7062)



KOŁNIERZYKI mezkie i damskie, **SUKNIE** damskie letnie, **Tiule, KORONKI, FIRANKI** i t. p. letnie, piorą się pięknie, na sposób zagraniczny i po cenach umiarkowanych. Przyjmują się także wszelkie **Rzeczy** wełniane kolorowe, oraz **Atlasy, Materje** i **Szale** czarne, które po upraniu wyglądają jak nowe. Wiadomość w Magazynie Materjałów Piśmienny h P. Funka, przy ulicy Żabiej. (1—1) —4985—(6058)



W przeszłą Środę, w przejeździe z Pragi na Krakowskie-Przedm., zgubioną została **PORTMONETA** skórzana ze stalową Klamerką, w której się zawierały różne Rachunki towarowe i Weksel na Rs. 600, spłacony w połowie, wystawiony przez Antoniego Jadwigę Halm, na imie Pana Habich. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Pałacu Karasia, Nr 2783, za nagrodą. (3—3) —4877—(8224)

Żądaną jest Guwernantka na wieś,

o 7 mil od Warszawy, do dwóch panienek, znająca dokładnie języki: francuzki i mówiąca nim; zaś język niemiecki i nauki klasowe mogąca wykładać. Prócz tego osoba ta, ma posiadać dobrze muzykę na fortepjanie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 7 nowy, i mieszkania także 7my, od godziny 9tej do 10tej rano, lub od 2giej do 4tej po południu. (3—3) —4572—(7673)





Są do sprzedania za nader umiarkowaną cenę: **SANIE** nowe Petersburgskiego fasonu, z Fartuchem położonym Niedźwiedziami, **FAETON** i **AMERYKAN** zupełnie nowy, na osiach patentowanych, z jednej z pierwszych Fabryk Warszawskich. Wiadomość w Łazienkach, w Ułańskich Oficerskich Koszarach. Spytać u Stangretów: Antoniego lub Zacharjasza. (2—3) —4907—(7495)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI (Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(15—0) —3538—(5819)



GŁÓWNE



SKŁADY



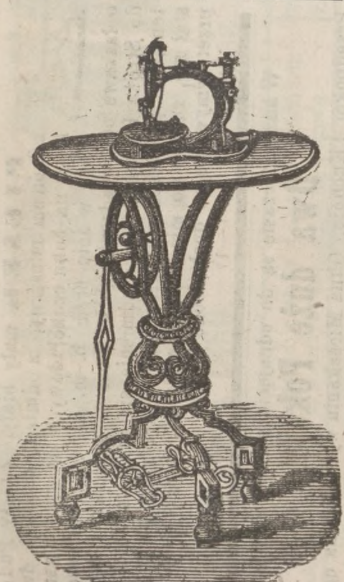
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & Comp.



Mają honor polecić Szanownej Publinośći, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje prześliczną stębnówką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, sama tylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W- Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „**I serve I tire not**.“ tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny „**Favorite**“ do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(25—0)

—257—(15)

MAGAZYN
pod firmą
Jozefa Zeltt'a
celem wyprzedaży po cenach zniżonych wysortował towary następujące:
Okrycia i Palt ty wełniane i jedwabne, Kostiumy gotowe, Żagnoty, Muśliny, materjały wełniane i jedwabne na suknie, niemniej artykuły na ubrania męzkie jak korty i drylichy, zaś szczególniej poleca Dywany, Firanki, meblowe Materje, Velours d'Untrcht, Perkale glacè i Manilla na schody, których zamiarem jest zupełne usunięcie.
(3—3) —4904—(8264)

IGŁY I SZPILKI
prawdziwe angielskie
papierek po kop. 6 i 10,
sprzedaje Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.
(1—10) —4978—(8394)


Przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 1283, u Stolarza Grossa, jest do sprzedania
Szezląg Mahoniowy,
nowo pokryty, zieloną skórą Amerykańską, za przystępną cenę. (3—3) —4771— (8019)


BILE,
Słoniowe Hamburgskie,
oraz **IGŁY** prawdziwe Angielskie, poleca Magazyn Wyrobów Zelaznych i Stalowych **W. GEYER.** Nowy-Świat wprost Kopernika, Dom Zarządu Wojskowego. Cena za papierek najlepszych Igieł kop. 10.
" " z złotemi uszkami kop. 6.
(10—10) —3979—(6659)


Stół, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Kanapa,
aksamitem kryte są do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna, Nr 785, u Pana Marwege (3—3) —4829—(8129)


Powozik lub Bryczka,
w małych rozmiarach, potrzebną jest dla dzieci, do zaprzęgu Kucyka. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 496, w bramie, w Sklepie Tokarskim (1—1) —4962— 8388)

Przy jednej z ulic prywatnych, jest do nabycia
Zakład Piwa Bawarskiego,
kompletnie urządzony, wraz z ogródkiem i restauracją. Tamże potrzebny jest Administrator z kaucją. Interesanci zgłosić się zechcą do godziny 11 ej rano na Krakowskie-Przedmieście, Nr 28 nowy, mieszkania Numer 5 (3—3) —4777—(7169)


Do sprzedania
Kareta cztero-osobowa,
i **PRELOTKA** (Egoistką zwana), używane. Obejrzeć można w Fabryce Powozów P. Franciszka Geyer'a, ulica Orla Nr 798*b*. (1—1) —4987—(8389)


PIESEK mały biały, z rassy Pudelek z Szpicem mieszany, z odmianą uszka i dwóch łatek na boku czokoladowych, do wpół obstrzyżony, w dniu 6tym b. m. zaginął. Upra sza się o łaskawe odprowadzenie go na Pocztę, na Krak.-P rzedm., do Stróża Piotrowskiego. Nadmienia się przytem, że Piesek ten, znał położenie w Warszawie, ile więc razy gdzie pozostał się, zawsze do mieszkania przyleciał, zatem nieprawne przetrzymywanie go dochodzone będzie.
(1—1) —4990—(6524)

W każdym czasie są do odnajęcia suche i ciepłe
Dwa duże Pokoje,
Przedpokój i Kuchnia. Okna Mieszkania wychodzą na ogród. Ulica Złota, Nr 1516, mieszkania Nr 15. — Tamże jest do zbycia „**Encyklopedja powszechna.**"
(3—3) —4873—(8234)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia **tanio** (od S-go Jana do S-go Michała za 21 rs.) **Mieszkanie**, składające się z dwóch Pokoi, Alkowy i Kuchni z wygódką; przytem piwnica oddzielna i góra wspólna. Ulica Wspólna, dom pod Nr. 21, wiadomość u stróża.
(2—3) —4952— (8328)

MIESZKANIE
składające się z 3 Pokojów i Kuchni, kompletnie umeblowane, na dole, z Ogrodem obszernym, lub bez takowego, w blizkości Nowego-Światu, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 11 (nowy), u Właściciela. Są także **Dwa małe MIESZKANIA**, przy ulicy Tamka, Nr 33 (nowy). Wiadomość tamże, u Rządcy.
(1—3) —4989—(8377)

Pokój umeblowany,
ze stołem i usługą, do najęcia, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1525, mieszkania Nr 5. — Tamże **Koszule** nowe i **Halka** ładna, pod kostium, do zbycia za niską cenę.
(1—1) —4988—(7941)

Mieszkanie na parterze,
składające się: z obszernego i widnego Sklepu, trzech Pokoi, Kuchni i Alkowy, z obszernemi Piwnicami, mogące służyć na jaki Zakład Gastronomiczny lub Handel, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., za cenę Rs. 480 rocznie, Z powodu zwinięcia Restauracji przez dotychczasowego lokatora tam utrzymywanej, Billard, oraz Meble i inne Sprzęty, również odstąpione być mogą. Wiadomość na miejscu, w domu Nr 2673A, nowy 54 i 25, przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej, u Właściciela domu.
(2—3) —4905—(8272)

Bardzo porządny Lokal,
składający się z salonu z balkonem, pięciu pokojów przedpokoju i kuchni z taflowemi posadzkami na 1 szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal, Nr 511. Tamże również mały SKLEPIK do najęcia od S-go Jana lub S-go Michała. Wiadomość u właściciela domu w rynku Starego-Miasta, Nr 65. (3—3) —4837—(6203)

Od S-go Jana 1869 r.,
są do wynajęcia przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, pod Nr 585,
1. **2 Sklepy.**
2. **2 Piwnice.**
3. **Mieszkania Kawalerskie.**

Wiadomość u Rządcy domu.
(3—3) —4887— (8217)

Mieszkanie Letnie w Ogrodzie,
składające się z dwóch Pokojów i małej Sionki, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 2779, na Sewerynowie w Ogrodzie, u Ogrodnika Jagodzińskiego.
(3—3) —4881—(8222)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.